

Pawik szuka imienia

- Od dłuższego czasu, przyglądając się ofertom innych muzeów w Polsce i na świecie, zastanawiałam się, czym zainteresować młodych uczestników kultury i sprawić, by wizytę w naszym muzeum nie tylko zapamiętali, ale również chcieli wrócić do nas w przyszłości, przyprowadzając ze sobą pozostałych członków rodziny. Jak opowiadać, żeby zdobywana wiedza nie przytłaczała a intrygowała? Tak narodził się pomysł stworzenia muzealnej maskotki, która weszłaby w rolę przewodnika, mieszkańca Pałacu Izraela Poznańskiego, znającej wszystkie muzealne sekrety i tajemnice i chcącej się nimi podzielić z naszymi młodymi gośćmi i zwiedzać Pałac z tej samej, dziecięcej perspektywy - opowiada Barbara Kurowska, dyrektor Muzeum Miasta Łodzi. - Długo zastanawialiśmy się, czyją postać powinna przybrać taka maskotka, co jest najbardziej charakterystyczne dla tego miejsca i uświadomiliśmy sobie, że większość zwiedzających zwraca uwagę na naszego secesyjnego, witrażowego pawia, wieńczącego kominek w Sali Jadalnej - dodaje. I to był strzał w dziesiątkę.

Pierwowzór muzealnej maskotki, czyli kominkowy paw, który jest odlewem wykonanym w brązie, z ogonem wypełnionym szkłem witrażowym typu mlecznego i agatowego, powstał w 1902 roku ale „zamieszkał” w dawnym Pałacu Izraela Poznańskiego dopiero w lutym 1976 roku, niemal w pierwszym roku istnienia Muzeum Historii Miasta Łodzi (dziś Muzeum Miasta Łodzi). Co szczególne, jest pierwszym eksponatem rozległych zbiorów rzeźby, gromadzonych przez Muzeum i został zinwentaryzowany pod numerem pierwszym. Paw zajął miejsce w Sali Jadalnej Pałacu i od początku związany był integralnie z dekoracją niszy nad kominkiem, symbolizując pamięć o Izraelu Poznańskim. Rzeźba została zakupiona z myślą o zbiorach Muzeum Miasta, które gromadzi obiekty i przedmioty, reprezentujące sztukę przełomu wieków dziewiętnastego i dwudziestego (okresu kluczowego dla rozwoju wielkoprzemysłowej Łodzi) i miała na celu oddawać charakter i atmosferę wnętrza fabrykanckiego pałacu.

Chociaż witrażowy paw z kominka posłużył jako model, gotowa maskotka-pacynka jest zdecydowanie bardziej kolorowa i radosna. - *Mamy nadzieję, że propozycja uśmiechniętego pawia-przewodnika spotka się z ciepłym przyjęciem naszych najmłodszych odbiorców i nie tylko, a także będzie ocieplać nasz wizerunek pozytywnymi skojarzeniami i zachęci do skorzystania z naszej oferty edukacyjnej* - mówi Paulina Długosz, kierownik Działu Upowszechniania i Edukacji.

Ponieważ maskotka muzealna nie może być bezimienna, Muzeum Miasta Łodzi ogłasza dwuetapowy plebiscyt na imię dla pałacowego pawika. Swoje propozycje na imię można zgłaszać **do 24 września** pod postem na Facebooku instytucji lub na adres promocja@muzeum-lodz.pl, następnie **do 1 października** będzie trwało głosowanie na jedną z propozycji. Swoje głos będzie można oddać zarówno elektronicznie (klikając w przygotowaną ankietę na muzealnym profilu muzeum w social media) lub osobiście, w siedzibie muzeum, wrzucając głos bezpośrednio do urny, która stanie obok pawika w Sali Lustrzanej pałacu. Wybór dokonany przez łodzian ogłoszony zostanie **2 października**, wraz z początkiem sezonu kulturalnego miasta.

- Liczymy, że charakterystyczny element pałacowej ekspozycji stanie się zarówno symbolem Muzeum, jak i przyjacielem dla najmłodszych łodzian oraz wszystkich dzieciaków, które nas odwiedzają. Uatrakcyjnieni ofertą edukacyjną, wyróżni nas na tle innych instytucji oraz przyczyni się do większej rozpoznawalności - mówi Barbara Kurowska.

Kolejnym etapem będzie wprowadzenie do oferty sklepiku muzealnego, maskotek miniaterek pawia oraz innych gadżetów, jak ołówki, magnesy, gumki, kubki, notesy z podobizną muzealnej maskotki

w przystępnych cenach. W ten sposób każdy będzie mógł zabrać pałacowego pawika ze sobą do domu.